

Sympozja, konferencje

Konferencja pt. „Zamysł twórcy Kodeksu karnego z 1932 r. a wykładnia sądowa”, Warszawa, 8 czerwca 2017 r.

W dniu 8 czerwca 2017 r. w Sali Marii Skłodowskiej-Curie Pałacu Staszica w Warszawie odbyła się konferencja pod tytułem „Zamysł twórcy Kodeksu karnego z 1932 r. a wykładnia sądowa”, zorganizowana przez Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, we współpracy z Wydawnictwem Wolters Kluwer.

Pomysłodawcami konferencji byli Redaktor Naczelny miesięcznika „Państwo i Prawo” sędzia SN, prof. dr hab. Andrzej Wróbel oraz Kierownik Zakładu Prawa i Polityki Penitencjarnej Uniwersytetu Warszawskiego adw. prof. UW dr hab. Adam Redzik, zastępca redaktora naczelnego „Palestry”.

W konferencji wzięło udział grono znakomych przedstawicieli nauki prawa oraz praktyków różnych profesji. Uczestników spotkania powitał i otworzył konferencję prof. Andrzej Wróbel. Następnie prof. Adam Redzik słowem wstępu przedstawił tematykę obejmującą zagadnienia przewidziane w programie obrad, wskazując cel i genezę spotkania. Podkreślił, że wydarzenie dedykowane zostało w całości pamięci Profesora Juliusza Makarewicza (1872–1955), jednego z najznakomitszych przedwojennych karnistów, czyli „kryminalistów” – jak wówczas określano znawców prawa karnego – dodał. Nie trzeba nikogo przekonywać, że dziś Makarewicz jest najbardziej znany jako główny autor kodyfikacji polskiego prawa

karnego z 1932 roku, określanej jako „Kodeks Makarewicza”.

Po przemówieniu powitalnym przystąpiono do prezentacji referatów, które zaowocowały pogłębioną dyskusją, stanowiącą okazję do wymiany myśli i poglądów, nie tylko o kwestiach historycznych, ale bardzo aktualnych, dotyczących najnowszych zmian w prawie karnym.

Merytoryczną część obrad rozpoczął prof. UW Adam Redzik, który wygłosił przygotowany wspólnie z profesorem hon. dr. hab. Stanisławem Waltosiem referat pt. *Juliusz Makarewicz jako kodyfikator i komentator kodeksu karnego*.

Prelegent rozpoczął swoje wystąpienie od przybliżenia biografii znakomitego prawnika, którego sława wykracza daleko poza granice naszego kraju. Podzielił się ze zgromadzonymi nieznanymi dotychczas informacjami o życiu Juliusza Makarewicza, ale przede wszystkim omówił zagadnienia szczegółowe dotyczące kodyfikacji prawa karnego materialnego w okresie międzywojennym w Polsce, istotne także z perspektywy współczesnej. Wybór starannie opracowanego i interesująco przedstawionego tematu pozwolił na przypomnienie słuchaczom najistotniejszych wiadomości o działalności uczonego w Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Prelegent wskazał na historyczny rozwój nauki prawa karnego przez pryzmat nowatorskich idei aktywnego naukowo, wieloletniego profesora prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we

Lwowie, Juliusza Makarewicza. Nakreślenie stanu historycznego oraz zestawienie go ze stanem *de lege lata* pozwoliło na przedstawienie w sposób kompleksowy głównych założeń Kodeksu karnego z 1932 r. Wartość dodaną wystąpienia stanowiła prezentacja przedstawiająca zdjęcia związane z życiem i działalnością Makarewicza.

Podsumowując swoje wystąpienie, referent uwypuklił cechy charakterystyczne „Kodeksu Makarewicza”, wskazując za prof. Stanisławem Waltosiem: a) założenia konstrukcyjne części ogólnej aktu prawnego, wprowadzonego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r., stanowiące wartość nie tylko dla nauki prawa karnego, ale także polskiej teorii prawa karnego oraz sztuki legislacji; b) kompleksowe i wyczerpujące uregulowanie podstaw życia społecznego i gospodarczego; c) jasność, syntetyczność, dekazuistykę poszczególnych przepisów; d) samoistość regulacji oraz brak przepisów blankietowych.

Prof. Redzik wyraził przekonanie, że profesor Makarewicz był wśród polskich uczonych zajmujących się prawem karnym postacią najwybitniejszą. O jego wielkości świadczy bowiem precyzja pojęć, wyjątkowa staranność legislacji, nadto nowatorstwo w ujęciu wielu rozwiązań. Swoją prelekcję mówca zakończył cytatem: „Prawo karne jest jak fotografia ustroju politycznego i stosunków społecznych panujących w danej chwili w danym społeczeństwie. Jest to po prostu dokładny negatyw fotograficzny odbijający rzeczywistość w odmiennym tylko układzie światła-cienia” (Juliusz Makarewicz, rok 1936).

Jako kolejny prelegent głos zabrał prof. UW dr hab. Antoni Bojańczyk, specjalista w dziedzinie prawa karnego procesowego, który wygłosił referat pod tytułem: *Ile Makarewicza pozostało w Makarewiczu? Orzecznictwo Sądu Najwyższego lat 1932–1939 wobec koncepcji kodyfikacyjnej prof. Juliusza Makarewicza: kara i wymiar kary.*

Znaczną część wywodów prelegent poświęcił roli, jaką w zakresie tworzenia prawa karnego odegrał Juliusz Makarewicz. Poruszył wiele interesujących z punktu widzenia prawa

karnego kwestii praktycznych, poświęcając szczególną uwagę problematyce funkcji kary oraz dyrektywom sądowym wymiaru kary.

Na wstępie referent przedstawił sposoby opisywania koncepcji i zasług prof. Makarewicza dla nauki prawa karnego. Wskazał, że traktowany jest on dziś jako: a) „eksponat muzealny” (badacze pochylają się nad twórczością i dokonaniem wielkiego Uczonego); b) „święty kanonizowany” (publikowanie prac, reprintsów, opracowań naukowych i badawczych twórcy prawa karnego); c) „źródło żywych myśli karnistycznych” (odwołania do poglądów wielkiego Mistrza oraz rozważania o ponadczasowej wartości popełnianych przez niego publikacji). Poczynione przez referenta uwagi natury ogólnej pozwoliły przejść do próby odpowiedzi na pytanie, jak często nazwisko Makarewicza powoływane jest w uzasadnieniach orzeczeń. Zainteresowanie słuchaczy wzbudziły zaprezentowane wyniki przeprowadzonych przez prelegenta badań, dotyczące częstotliwości powoływania się przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swoich orzeczeń na poglądy Makarewicza. Prof. Bojańczyk zestawiał też różne sposoby interpretacji dyrektyw sądowego wymiaru kary, w tym dokonywane w latach 30. XX wieku przez Juliusza Makarewicza oraz Sąd Najwyższy. Przywołany przez prelegenta przepis art. 54 Kodeksu karnego z 1932 r., określający pewną metodykę dochodzenia do istoty rozstrzygnięć o karze, pozwolił wyznaczyć etapy w refleksji nad osiągnięciem sprawiedliwej kary. Stało się to przyczynkiem do podjęcia rozważań nad zasadnością dokonywania zmian ustawodawczych poprzez odejście od rozwiązań uniwersalistycznych na rzecz kazuistyki. Przedstawienie kierunków zmian legislacyjnych w perspektywie historycznej zachęciło uczestników na dalszym etapie spotkania do żywej dyskusji nad główną tematyką wystąpienia.

Istotny wydzźwięk miała wypowiedź prelegenta na temat względów prewencji indywidualnej oraz generalnej z punktu widzenia tzw. wewnętrznej sprawiedliwości orzeczenia. Wyczerpujące omówienie przedmiotowych

zagadnień wzbogacone zostało odwołaniami do fragmentów *Komentarza* do Kodeksu karnego z 1932 r., autorstwa Leona Peipera. Na zakończenie wystąpienia, w kontekście przedstawionych zagadnień, referent podkreślił wagę uzasadniania przez sądy powszechne rozstrzygnięć co do kary, rozumianej w ujęciu socjologicznym, nie jako odpłata, a jako kara celowa. Na podstawie kilku przywołanych spraw, w których została wymierzona kara śmierci, prelegent wyjaśnił uczestnikom konferencji znaczenie uzasadnienia wymiaru kary, ważnego w aspekcie współczesnych problemów sądownictwa.

Po krótkiej przerwie przyszedł czas na kontynuowanie rozważań merytorycznych. W pierwszej kolejności głos zabrał prof. UMCS dr hab. Marek Kulik, który przedstawił referat pt. *Odpowiedzialność karna za współdziałanie przestępne w koncepcji Makarewicza a późniejsza praktyka orzecznicza i legislacyjna*.

Przedmiotem swoich rozważań prelegent uczynił zagadnienia istotne dla praktyki prawa karnego, jakimi są formy zjawiskowe czynu karalnego. Na wstępie mówca poddał pod rozważenie obecnie obowiązujące przepisy w tym zakresie, zestawiając je z unormowaniami zawartymi w Rozdziale IV Kodeksu karnego z 1932 r. Wskazanie funkcjonujących w niezmiennym kształcie regulacji stało się asumptem do omówienia głównych założeń koncepcji Makarewicza. W swoim wystąpieniu jako wyznacznik prelegent przyjął, że nie ma udziału w cudzym przestępstwie, lecz że każdy, kto do dokonania przestępstwa się przyczynia, odpowiada za własne przestępstwo. „Działanie podżegacza i pomocnika nie jest tylko warunkiem zmiany w świecie zewnętrznym, jak tego chciała dana teoria, lecz i przyczyną, tak samo jak działanie głównego sprawcy”.

Ciekawą część wykładu stanowiły rozważania będące w istocie próbą odpowiedzi na pytanie, czy pomocnictwo i podżeganie stanowią odrębne typy czynów zabronionych, czy też są jedynie technicznymi formami popełnienia przestępstwa. Pojawiający się na tle skutkowego bądź bezskutkowego charakteru podże-

gania i pomocnictwa spór wielkich uczonych wyznaczył granice wywodu referenta.

Prof. Kulik przedstawił istotę sprawstwa, wskazując jednocześnie, że pojęcie to nie zostało zdefiniowane na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. Przytaczając zajęte przez Makarewicza stanowisko w tym względzie, wyraził przekonanie co do konieczności zdefiniowania w akcie normatywnych pojęć, stanowiących nierzadko problemy regulacyjne. Zwrócił też uwagę na różnice w poglądach wielkich myślicieli okresu międzywojennego w zakresie konstrukcji prawnych oraz instytucji prawno Karnych. Centralnym punktem swoich rozważań uczynił natomiast omówienie wąskiego i szerokiego rozumienia pojęcia sprawstwa, wskazując przy tym sprzeciw Makarewicza nie tylko dla przyjęcia szerokiej definicji analizowanego pojęcia, ale także dla koncepcji sprawstwa pośredniego, kierowniczego czy też polecającego.

Referent poruszył też ciekawy wątek, stanowiący kwestię incydentalną, jednakże dopełniającą całość wywodu, dotyczącą statusu prowokatora. Prelegent wskazał zależność, jaka istnieje pomiędzy prowokatorem a podżegaczem, na gruncie k.k. z 1932 r. oraz obecnie obowiązującego k.k. z 1997 r. Rozważania w tym zakresie pozwoliły mówcy podzielić wątpliwości współczesnych przedstawicieli nauki prawa (Piotra Kardasa, Andrzeja Zolla, Agnieszki Liszewskiej) co do przyjętej przez Juliusza Makarewicza koncepcji niesprawczych postaci zjawiskowych jako technicznych sposobów realizacji znamion przestępstwa. Zanegowanie przez prelegenta akcesoryjnego charakteru podżegania i pomocnictwa poprzedzone zostało wnikliwą analizą przepisu art. 27 k.k. z 1932 r.

Szczególną uwagę referent poświęcił orzeczeniom SN z okresu międzywojennego, które odchodziły od zaprezentowanego przez Makarewicza sposobu rozumienia form zjawiskowych przestępstwa. Zestawienie tezy o samodzielnym charakterze pomocnictwa i podżegania z konstrukcją technicznych form popełnienia przestępstwa stanowiło wartość dodaną wywodu prelegenta. W klarowny sposób mówca

przedstawił też skomplikowane zagadnienie dotyczące odpowiedzialności karnej za pomocnictwo w formie działania i zaniechania, a także podżegania do popełnienia czynu zabronionego przez nieletniego.

Zainteresowanie zgromadzonych wzbudziły rozważania prelegenta na temat fenomenu konstrukcji prawnych stworzonych przez prof. Makarewicza, które nie zostały zmienione pomimo przemian ustrojowych zachodzących w państwie polskim. Na zakończenie wywodu referent w znakomity sposób podjął się próby odpowiedzi na pytanie: „Ile Makarewicza w Makarewiczu się ostało?”.

Jako ostatni swoimi refleksjami podzielił się dr Marek Bielski z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przedstawił on referat pt. *Polemika pomiędzy Juliuszem Makarewiczem a Stefanem Glaserem dotycząca konsekwencji prawnych aberratio ictus oraz jej reminiscencje w orzecznictwie sądowym*. Referent godnie zastępował nieobecnego sędziego SN prof. dr. hab. Włodzimierza Wróbla, którego zapowiedziany referat miał mieć tytuł *Środki zabezpieczające: idea i realizacja – dylemat ciągle aktualny*.

Wybór tematu przez prelegenta pozwolił na przybliżenie istoty sporu pomiędzy prof. Juliuszem Makarewiczem a prof. Stefanem Glaserem. Omawiając genezę konfliktu natury naukowej, referent przywołał dwie publikacje stanowiące zarzewie konfliktu uczonych. Artykuły o znamienych tytułach: *Zboczenie działania*, autorstwa Juliusza Makarewicza, oraz *Error in objecto a aberratio ictus*, autorstwa Stefana Glasera, które ukazały się w numerze 3 „Głosu Sądownictwa” z 1934 roku, stały się przyczynkiem do dyskusji na temat źródeł oraz form błędów w prawie karnym (błąd co do osoby, błąd co do prawa). Przedstawione refleksje stały się punktem odniesienia do dalszych rozważań natury ogólnej dotyczących wykładni znamion przestępstw. Szczególnie interesująco zaprezentowane zostały zagadnienia sprowadzające się do ustalenia, czy w ramach normy dekodowanej z konkretnego przepisu mieści się pewien zgeneralizowany opis znamion typu czynu zabronionego, a jeżeli tak, czy opis

ten musi być zindywidualizowany. Prelegent podjął tematykę nietatwą, skomplikowaną, wzbudzającą wiele kontrowersji w doktrynie. Odmienne zapatrywania oraz różne poglądy profesorów prawa na tematy istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej wybrzmiewały podczas całego wystąpienia prelegenta. Wywody pozwoliły słuchaczom poznać Makarewicza nie tylko jako znawcę prawa karnego, ale także jako przenikliwego dogmatyka prawa. Dokonanie przeglądu orzecznictwa SN okresu międzywojennego oraz współczesnego, ze szczególnym uwzględnieniem tych rozstrzygnięć, które dotyczyły problematyki wystąpienia, pozwoliło zrozumieć istotę sporu między Makarewiczem a Glaserem. Przedstawienie problemu w kontekście obecnego stanu dogmatyki prawa karnego przyczyniło się do poczynienia w dyskusji inspirujących uwag. Zwieńczenie wywodu referenta stanowiły rozważania na temat indywidualizacji przedmiotu czynności wykonawczej.

Po zakończeniu czwartego wystąpienia prof. Adam Redzik dokonał podsumowania najważniejszych wątków obrad, wokół których skupiły się rozważania prelegentów, po czym zaprosił uczestników konferencji do udziału w dyskusji.

Dalsze obrady przebiegały w formie dyskusji, której moderatorem był Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą Karną sędzia Stanisław Zablocki, niekwestionowany autorytet w dziedzinie prawa karnego i sądownictwa, który – z właściwą sobie swadą – prowadził dyskusję.

Prezes Zablocki w pierwszej kolejności podziękował za organizację konferencji, podkreślając wagę i znaczenie dorobku naukowego Juliusza Makarewicza dla modelu procesu karnego. Sędzia wyraził wdzięczność wielkiemu uczonemu za wpływ, jaki miał on na jego karierę naukową. Korzystając z możliwości podzielenia się swoimi refleksjami, moderator w znakomity sposób powiązał przeprowadzone przez prof. Bojańczyka badania w zakresie częstotliwości powoływania się przez SN na poglądy Juliusza Makarewicza z badaniami

własnymi, uwzględniającymi rozstrzygnięcia SN wydane na gruncie Kodeksu karnego z 1969 oraz 1997 r., opublikowanymi w Systemie Informacji Prawnej LEX. Konstatacja sprowadzała się do stwierdzenia, że organy wymiaru sprawiedliwości coraz częściej i śmielej odwołują się do poglądów Juliusza Makarewicza. Wystąpienie stanowiło cenny wkład intelektualny w tworzenie platformy wymiany myśli, przyczyniając się do wysuwania wielu interesujących tez, istotnie wzbogacających dyskusję naukową.

Zainteresowanie zebranego audytorium oraz inspirujący przebieg dyskusji dowodzą, że konferencja stanowiła ważny punkt odniesienia nie tylko dla teoretyków prawa, ale również praktyków – specjalistów w dziedzinie prawa karnego.

W trakcie dyskusji padały szczegółowe pytania istotne z punktu widzenia praktyki, dotyczące kwestii wymiaru kary (prof. Bojańczyk), form stadialnych i postaci zjawiskowych przestępstwa (prof. dr hab. Leszek Kubicki), nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w tym możliwości wniesienia kasacji od wymiaru kary (prof. Bojańczyk). Wydarzenie przyniosło uczestnikom wiele okazji do refleksji. Zagadnienia dotyczące wpływu koncepcji Makarewicza na orzecznictwo sądów administracyjnych oraz sporu między praktykiem Glaserem a teoretykiem Makarewiczem stały się przedmiotem dociekań Krzysztofa Zaorskiego, przedstawiciela Biura Orzecznictwa Naczelnego Sądu

Administracyjnego. Niezwykle ciekawe były wspomnienia prof. Kubickiego na temat spotkań z prof. Glaserem

Pytania w czasie dyskusji oraz rozmowy kulturalowe wskazywały, że konferencja stanowiła wyjątkową okazję wymiany poglądów i doświadczeń, w szczególności zaś śmiałą próbę oceny obowiązujących regulacji prawa karnego. Myśli i komentarze pochodzące od znanych przedstawicieli zawodu prawniczego stanowiły przyczynek do dalszych rozważań nad tytułową problematyką we foyer gmachu Pałacu Staszica w Warszawie.

Na zakończenie, w imieniu organizatorów konferencji, głos zabrał prof. Adam Redzik, który podziękował prelegentom oraz uczestnikom za udział w wydarzeniu. Wyraził przekonanie, że było ono istotnym głosem nauki prawa karnego, ukazującym spuściznę naukową wielkiego Uczonego i Kodyfikatora Juliusza Makarewicza i dodał, że dziś, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, nierzadko „mówimy kodeksem Makarewicza” i „myślimy Makarewiczem”.

Wyrazy wdzięczności skierował pod adresem osób mających wkład w organizację wydarzenia oraz wspierających ideę konferencji, a w szczególności redakcji „Państwa i Prawa” oraz Wydawnictwu Wolters Kluwer.

Konferencję zakończyła premierowa prezentacja reprintsu jednego z najważniejszych dzieł Juliusza Makarewicza *Polskie prawo karne. Część ogólna* (zob. s. 97–98).

Katarzyna Mróz

II Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Psychologia, medycyna i prawo w zawodach trudnych i niebezpiecznych”, Katowice, 1–2 czerwca 2017 r.

W dniach 1 i 2 czerwca 2017 r. w auli Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS Wydziału Zamiejscowego w Katowicach odbyła się druga już międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona wieloaspektowej tema-

tyce zawodów trudnych i niebezpiecznych. Organizatorami konferencji byli Uniwersytet SWPS w Katowicach, Śląski Uniwersytet Medyczny oraz firma GPE Psychotronics. Patronat nad konferencją objęli m.in. Konsultant

Krajowy w dziedzinie Medycyny Pracy, Komisja Nauk Psychologicznych Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach, Izba Adwokacka w Katowicach, Polskie Towarzystwo Psychologiczne oraz Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Wykład inauguracyjny pod tytułem *Medyczne aspekty stresu i emocji* pierwszego dnia wygłosiła prof. zw. dr hab. n. med. Jadwiga Joško-Ochojska ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. W swoim wystąpieniu wskazała między innymi metody obrazowania zmian anatomicznych mózgu osób z różnymi typami osobowości, w tym osobowości psychopatycznej. Ogólne poruszenie i zainteresowanie wzbudziła kwestia braku wykorzystywania (w tym ze względu na pewne ograniczenia prawne) owej metody w codziennej pracy psychologów i prawników. W kuluarach dało się słyszeć wspólne głosy domagające się wręcz modyfikacji przepisów i zwiększenia możliwości wykorzystywania nowych metod diagnostyki medycznej i psychologicznej nie tylko *stricte* w zakresie osób wykonujących zawody trudne i niebezpieczne, ale także chociażby do postępowań karnych.

Z kolei w ramach inauguracji drugiego dnia konferencji swój wykład pod tytułem *Bezpieczeństwo a dowodzenie w warunkach skażeń* zaprezentował dr płk Daniel Kucharek z Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Lotniczych w Dęblinie, prezentując jakże trudne i niebezpieczne warunki codziennej pracy żołnierzy (na różnych szczeblach wojskowej hierarchii) na misjach, w tym między innymi w warunkach skażeń chemicznych, radiologicznych czy biologicznych.

Konferencja podzielona została na siedem sesji plenarnych. W pierwszej i trzeciej poruszone zostały tematy stresu i jakości życia osób wykonujących zawody trudne i niebezpieczne. Powszechne poruszenie wzbudziła prezentacja Macieja Rokusa, szefa Grupy Specjalnej Płetwonurków Rzeczypospolitej Polskiej, o trudnej pracy zespołu specjalizującego się w poszukiwaniu i wyławianiu ciał ofiar wypadków, samobójstw czy zabójstw. Jeszcze

w trakcie sesji skierowane zostało do tego prelegenta wiele pytań, które kontynuowane były w przerwie kawowej.

Druga sesja plenarna traktowała o problemach bólowych (fizycznych i psychicznych) osób wykonujących zawody trudne i niebezpieczne. Kolejna sesja wzbudziła powszechne zainteresowanie i poruszenie, gdyż dotyczyła roli kobiet w różnego typu zawodach trudnych i niebezpiecznych, feminizacji niektórych zawodów, torowania sobie przez kobiety drogi w dawniej typowo męskim świecie medycyny, nauki uniwersyteckiej, w górnictwie czy wojskowości. Dr n. med. Halina Kulik (Śląski Uniwersytet Medyczny) w niezwykle przystępny, obrazowy, ale jakże ujmujący, a nawet niekiedy humorystyczny sposób przedstawiła losy kobiet na przestrzeni kolejnych stuleci. Podsumowaniem tego panelu było wystąpienie mgr Patrycji Paczyńskiej-Jasińskiej ukazujące kobiecość w trudnych zawodach na bazie polskiej kinematografii.

Piąta sesja plenarna skupiona została wokół tematyki czynników ryzyka występujących w mniejszym lub większym stopniu w każdym z zawodów, nie tylko tych trudnych czy niebezpiecznych. Nie tylko zostały one skrupulatnie wyszczególnione i omówione wraz z ich negatywnym wpływem na człowieka w bliższej i dalszej perspektywie czasowej, ale także zaprezentowano zalecaną i coraz częściej wdrażaną profilaktykę bezpieczeństwa pracy, która może być wykorzystywana na wielu stanowiskach pracy.

Niezwykle dużym zainteresowaniem cieszyły się dwie ostatnie sesje plenarne. W szóstej bowiem mowa była o podstawach prawnych i orzecznictwie w zawodach trudnych i niebezpiecznych. Pojawiły się takie zagadnienia, jak rola psychologa w polskich procesach karnych i cywilnych, sposób formułowania tez dowodowych przez sądy i strony postępowania, status psychologów medycyny pracy w świetle polskiego systemu prawnego, zasada starannego i rzetelnego działania wśród lekarzy, psychologów i prawników. Poruszono także kwestie etyki wszystkich trzech grup zawodo-

wych. Wskazano także potrzebę wzajemnego przenikania się tych zawodów w codziennej pracy, wykorzystywania swoich umiejętności dla dobra diagnostyki czy postępowań sądowych pozostałych grup, np. badań psychologicznych w orzecznictwie lekarskim, diagnostyki medycznej i psychologicznej w postępowaniach sądowych czy chociażby pomocy prawnej w zakresie inicjatywy ustawodawczej i doprecyzowaniu przepisów prawnych odnoszących się do zawodu psychologa.

W trakcie ostatniej, siódmej sesji plenarnej przedstawiono szereg zawodów w kolejności od potencjalnie najmniej uciążliwych do najtrudniejszych lub najniebezpieczniejszych. I tak zaprezentowano między innymi zawód nauczyciela akademickiego, pielęgniarki, fizjoterapeuty, motocyklisty, kierowcy, kryminalistyka i kaskadera filmowego. W praktycznie każdej prezentacji pojawiły się zarówno elementy medyczne, psychologiczne, jak i prawne codziennego wykonywania tych zawodów ze wskazaniem, z jakich powodów należy uznać je właśnie za trudne i/lub niebezpieczne.

Wśród uczestników, jak i prelegentów nie zabrakło przedstawicieli różnych grup zawodowych, a więc lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, psychologów różnych specjalności, jak również prawników. Z katowickiej izby adwokackiej rozważaniami na temat swobody sądu w ocenie dowodów i roli psychologów w polskich procesach karnych i cywilnych, jak również znaczenia ich wiadomości specjalnych jako gwarancji możliwie najbardziej sprawiedliwego orzekania podzielił się adwokat Paweł Koehler. Z kolei jako przedstawiciel dwóch grup zawodowych wystąpiła mgr Agnieszka Szydełko, aplikant adwokacki Izby Adwokackiej w Katowicach oraz psycholog, przedstawiając aspekty psychologiczne i prawne zawodu kaskadera filmowego.

W trakcie dyskusji podsumowującej konferencję, jak i we *foyer* w trakcie obu dni konferencji żywo rozprawiano o tym, czym rzeczywiście jest zawód trudny i niebezpieczny, jakie należałoby przyjąć kryteria ich wyróżniania, czy może należy wprowadzić dodatkowe

rozgraniczenia, kategorie trudności. Pojawiły się głosy, że być może na swój sposób każdy zawód można by uznać za trudny i niebezpieczny, a nie tylko te wskazane wprost w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie rodzajów prac wymagających szczególnej sprawności psychofizycznej.

Ogólnie dużym zainteresowaniem cieszyły się wszelkie wystąpienia o charakterze interdyscyplinarnym, które ukazywały nie tylko zasadność i wręcz konieczność współpracy psychologów, pracowników służb medycznych i prawników, ale także wręcz nieuniknione i zalecane wzajemne przenikanie się owych wielu dziedzin nauki w codziennej pracy specjalistów poszczególnych zawodów.

Wielokrotnie zarówno w trakcie sesji plenarnych, jak i w trakcie rozmów w kuluarach poruszano także kwestię wzajemnej relacji takich zawodów, jak lekarz, psycholog i prawnik. Uczestnicy wskazywali liczne sytuacje z ich codziennej praktyki, w których brakuje im któregoś czynnika bądź nie jest on wykorzystywany w sposób pełny, np. brak opinii psychologicznej czy lekarskiej w aktach sprawy bądź sporządzenie jej wprawdzie zgodnie z tezą dowodową, jednak w zbyt wąskim zakresie. Psychologowie podkreślali, że niejednokrotnie cierpią z powodu braku świadomości wśród prawników tego, w jaki sposób wiedza psychologiczna może być wykorzystywana w różnego typu postępowaniach sądowych i nie tylko, że formułowane tezy są często nieprecyzyjne lub bardzo wąskie, przez co pozbawia się ich (także ze względu na obecny kształt przepisów prawnych) możliwości poszerzenia swoich wywodów tak, aby nie wykroczyć poza tezę dowodową.

Z kolei prawnicy w trakcie swoich wypowiedzi uskarżali się między innymi na niejednokrotny brak powoływania przez sądy w charakterze biegłych osób spoza list sądów okręgowych, a które niejednokrotnie charakteryzują się posiadaniem wiedzy i doświadczenia specjalistycznego w danej dziedzinie i wręcz idealnie wpasowują się w tematykę danego postępowania, niekiedy lepiej niż osoby wpi-

sane na taką listę. Kolejną kwestią, która została poruszona, jest zderzenie między zasadą swobodnej oceny dowodów (w szczególności art. 233 k.p.c., art. 7 k.p.k.) a niekiedy widoczną wręcz przesadzającą rolą opinii biegłych.

Rozmowy w kularach były bardzo intensywne. Wnioskując z kolei z ożywionych dyskusji międzypanelowych – istnieje duża szansa, że będą one owocne na przyszłość.

W trakcie konferencji na korytarzu Uniwersytetu SWPS w Katowicach można było zapoznać

się między innymi z aparaturą przeznaczoną do badań psychologicznych, narzędziami diagnostycznymi (testami psychologicznymi). Całą konferencję dodatkowo umiliły i uświetniły uroczysta kolacja oraz koncert jazzowy w wykonaniu zespołu Kosma Kalamarz i Przyjaciele.

Uczestnicy konferencji uznali ją za niezwykle udaną i pouczającą, a zagadnienia, które zostały w jej trakcie poruszone, za bardzo istotne i przydatne z praktycznego punktu widzenia.

Agnieszka Szydełko

Międzynarodowy program: *Rights, Justice, and Memories of the City, Lwów, 9–12 listopada 2017 r.*

Lemkin, Lauterpacht, Hans Frank... i... Chopin

Niecodzienne wydarzenia miały miejsce we Lwowie w dniach 9–12 listopada 2017 r. Wszystkie one ogniskowały się wokół wyjątkowego przedsięwzięcia profesora Philippe’a Sandsa – brytyjskiego adwokata/barristera (radcy Jej Królewskiej Mości), profesora University College London, a od trzech lat także członka Kolegium „Palestry”.

Projekt, o którym mowa, sięga korzeniami końca roku 2010, gdy prof. Sands otrzymał zaproszenie ze Lwowa do wygłoszenia wykładu z zakresu prawa międzynarodowego... Zaproszenie przyszło z miasta, o którym słyszał, bo w nim to w 1904 r. urodził się jego dziadek Maurycy Leon Buchholz. Przygotowania do wyjazdu do Lwowa zapoczątkowały niezwykle przygodę... podróż w celu zbadania przeszłości swojej rodziny, a tym samym w jakimś stopniu w poszukiwaniu tożsamości. Owa „podróż” to kilkuletnie kwerendy, śledztwa... a przy tym spotkania dziesiątek ludzi na całym świecie.

Na początku Philippe zawiązał kilka razy do Polski. W 2012 r. Instytut Allerhanda zorganizował mu dwa wykłady: w Krakowie 2 kwietnia 2012 r., a następny 4 kwietnia 2012 r. w Warszawie w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Podczas wykładów opowiadał

o Lwowie jako kolebce współczesnego międzynarodowego prawa karnego.

Już w 2014 r. efekt łączenia rodzinnych poszukiwań z badaniami nad prawem międzynarodowym zaowocował prezentacją artystyczną pt. *East West Street: A Song of Good and Evil*, która miała premierę w listopadzie 2014 r.

Na początku 2015 r. odbyła się prapremiera filmu dokumentalnego według pomysłu Sandsa pt. *What Our Fathers Did: A Nazi Legacy* w reżyserii Davida Evansa. Pokaz prapremierowy był m.in. w Warszawie, gdzie po raz pierwszy mogłem obejrzeć ten film. Ukazuje on w interesujący sposób wyprawę intelektualną w przeszłość w towarzystwie synów dwóch zbrodniarzy hitlerowskich: Hansa Franka – Niklasa i Otto von Wächtera – Horsta. Jakże inne postawy synów: generalnego gubernatora i gubernatora Dystryktu Galicja.

Kilkuletnie badania, spotkania, korespondencje i podróże pozwoliły na stworzenie unikalnej opowieści o przeszłości i prawie międzynarodowym, w której wątki z historii własnej rodziny przeplatają się z wielką i straszną zarazem historią, w tym także historią rodzin – Hansa Franka, generalnego gubernatora części okupowanej Polski, odpowiedzialnego za śmierć milionów ludzi: Żydów, Polaków, Romów, Ukraińców...

oraz historia rodzin dwóch wybitnych jurystów, których łączył Lwów i studia na tamtejszym uniwersytecie – Rafała Lemkina, polskiego adwokata, twórcy pojęcia ludobójstwo, oraz Herscha Lauterpachta, współtwórcy statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze i terminu „zbrodnie przeciwko ludzkości”. Owa opowieść to, bijąca rekordy – ku zaskoczeniu samego Autora – książka pt. *East West Street: On the Origins of “Genocide” and “Crimes against Humanity”* (2016). Oprócz wydań w języku angielskim w USA i w Londynie doczekała się tłumaczeń na języki: ukraiński, hiszpański, portugalski, francuski, niemiecki i polski (polska wersja ukaże się lada tydzień), a w przygotowaniu są następne.

Wróćmy jednak do listopadowego Lwowa AD 2017.

Projekt miał pięć odsłon.

PIERWSZĄ ODSŁONĄ był inauguracyjny wykład prof. Sandsa pt. *Moving Beyond East West Street – Challenges for the Future and the Rule of Law (Wyjście poza „wschodnio-zachodnią ulicę” – wyzwania dla przyszłości i rządów prawa)*, który odbył się pierwszego dnia o godzinie 18.00 w nowoczesnym gmachu Centrum im. Andrija Szeptyckiego Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu (ul. Kozelnycka 2a), przy przepelnionej sali wykładowej. W czasie wykładu prelegent przedstawił reakcje na swoją książkę, a także reperkusje z nią związane, lub nią zainspirowane – w kontekście współczesności. Po wykładzie i krótkiej dyskusji prof. Sands podpisywał swoją książkę, wydaną kilka tygodni wcześniej w języku ukraińskim jako *Східно-Західна вулиця. Повернення до Львова*¹.

DRUGA ODSŁONA to międzynarodowy „workshop” pn. *Placeless/Placeness: Ideas of Rights and Justice in Eastern Europe (Niezakorzenie/zakorzenione – idee prawa i sprawiedliwości w Europie Wschodniej)*². Miał on miejsce drugiego dnia (10 listopada), a uczestnicy spot-

kali się w Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej przy ul. Bohomolca 6, by obradować nad tytułowym zagadnieniem – w trzech panelach. Obrady panelu pierwszego, zatytułowanego *Post-Imperial Moment: Legal Ideas and Transformed Places (Czasy postimperialne: idee prawne i przeobrażone miejsca)*, prowadziła Franziska Exeler z Wolnego Uniwersytetu w Berlinie i Uniwersytetu w Cambridge, a uczestnikami panelu byli: William Pomeranz (Kennan Institute, The Wilson Center, USA), rozprawiający o prawie i konstytucji sowieckiej (stalinowskiej z 1936 r.) oraz Natasha Wheatley (Princeton University, USA), która przedstawiła ciekawe zagadnienie „sztuki posiadania praw” przez narody – jako osoby prawne, wychodząc od cesarstwa habsburskiego, a dochodząc do współczesnego prawa międzynarodowego³. Dyskusję po panelu moderował Gerry Simpson (London School of Economics), który prowokacyjnie polemizował też z tezami przedstawionymi przez referentów.

Po przerwie kawowej rozpoczął się drugi panel, *Post-War Moment: Local Means and Meanings of Justice (Okres powojenny: zasoby lokalne i znaczenie sprawiedliwości)*, który moderowała dyrektor Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej Sofia Dyak. W ramach panelu zagadnienia przedstawili: Franziska Exeler (*Anatomia sowieckiej zbrodni wojennej: Czernihów, październik 1947 – o wywołanej przez Sowietów kolejnej fali głodu*), Louisa McClintock z Columbia University (*Badanie w cieniu krematoriów: Polska i Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich*) oraz Iryna Sklokina z Centrum Historii Miejskiej (*Sowieckie procesy kolaborantów nazistowskich w kontekście propagandy, polityki narodowej oraz zimnej wojny 1960–1980*). Dyskusję moderował Pieter Lagrou z Wolnego Uniwersytetu w Brukseli.

Po obiedzie uczestnicy „workshopu” wzięli udział w obradach w ramach „okrągłego stołu”

¹ Переклад: Мигаль Павло, Львів: Видавництво Старого Лева 2017, ss. 652.

² Organizatorzy przetłumaczyli tytuł jako: „Idee (bez) miejsca: Koncepcje i praktyki praw i sprawiedliwości w Europie Wschodniej”.

³ *The Art of Having Rights: Nations as Legal Persons between Habsburg and International Law*.



Część uczestników pod tablicą poświęconą Herschowi Lauterpachtowi. Od lewej: Lara i Leon Sands, Sarah Nouwen, Andrij Moskalenko, Sofia Dyak, Andrij Sadowyj (mer Lwowa), Katya i Philippe Sands, wnuczka Lauterpachta Gabriel Cox z córkami Hermioną i Talią, Natalia Shiffrin, Lori Damrosch, Sean Murphy, Julia Murphy, Peter D. Trooboff

zatytułowanych *The Histories of International Lawyers between Research and Commemoration*, które moderował Philippe Sands, panelistami byli zaś Reut Paz (Unwersytet w Giessen), Markijan Bem (ETPCz) oraz Sarah Nouwen (Uniwersytet w Cambridge). Reut Paz przypomniała, że w czasie słynnego jerozolimskiego procesu Eichmann przyznał, że we Lwowie w czasie wojny zobaczył coś, czego nie widział wcześniej – „fontanny krwi wytryskające z ziemi”. W dyskusji wzięli natomiast udział inni uczestnicy oraz zaproszeni goście, w tym miejscowi politycy.

Po południu w restauracji „Ratusha”, mieszczącej się w prawym skrzydle gmachu ratusza miejskiego, odbyła się dyskusja pod hasłem: *Rights and Justice Today: Legacies, Challenges, and Implications (Prawa i wymiar sprawiedliwości współcześnie: dziedzictwo, wyzwania, implikacje)*, którą moderowała Kateryna Busol, głos zaś zabrali: Lori Damrosch (Columbia University), Sean Murphy (George Washington University), Hanna Judkowska (Europejski Trybunał Praw Człowieka) i Iwan Horodyskyj (Ukraiński Katolicki Uniwersytet). Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie prof. Seana Murphy’ego, który przedstawił i omówił projekt konwencji ONZ o zbrodniach przeciwko ludzkości, wyrażając nadzieję, że w przyszłości dojdzie do jej przyjęcia.

W ramach „refleksji zamykających” obrady, zatytułowanych *On Urban Pride: Famous Lvi-*

vians, City Branding and Critical Reflections on the Past (Miejska duma: Sławni lwowianie, kreowanie wizerunku miasta i krytyczne refleksje o przeszłości), moderowanych przez Sofię Dyak, głos zabrali Philippe Sands, Iryna Starowoit (Ukraiński Katolicki Uniwersytet), Andrij Moskalenko (wicemer Lwowa) oraz Norman Davies (University College London/Oxford University). Szczególnie głęboko poruszyła wypowiedź prof. Starowoit, która wskazała, że Lwów to nie tylko ukraińska teraźniejszość, ale pokolenia, które żyły w mieście wcześniej i te, które miały tu żyć; pokolenia nie tylko ukraińskie, ale także przedstawiciele innych narodów, przede wszystkim lwowian – Polaków, lwowian – Żydów. Należy to zaakceptować i propagować, a nie zmieniać historię tworzeniem mitów o „zawsze ukraińskim mieście”, bo takim ono onegdaj nie było. Wątek specyfiki Lwowa kontynuował prof. Davies, który wskazał, że dzieje Lwowa w szerszym kontekście nie są wyjątkiem, np. jeśli chodzi o zmianę przynależności państwowej, a przede wszystkim wymianę ludności miasta, że podobne sytuacje miały miejsce także w Zjednoczonym Królestwie, nie zmienia to miejscowej specyfiki miasta. Po wystąpieniach wywiązała się ciekawa dyskusja na temat tego, czym Lwów był i do czego winien dążyć.

Zarejestrowanymi uczestnikami „workshopu” byli, oprócz wymienionych: Ornella Rovetta (Université Libre de Bruxelles, Belgia),



Tablica poświęcona pamięci Herscha Lauterpachta na froncie kamienicy przy ul. Teatralnej 6



Tablica poświęcona pamięci Rafała Lemkina na froncie kamienicy przy ul. Zamarstynowskiej 21



Tablica poświęcona pamięci Louisa B. Sohna na froncie kamienicy przy ul. Hnatiuka 18

Izabella Tabarovsky (Kennan Institute, The Wilson Center, Washington D.C., USA), Cindy Wittke (Uniwersytet w Lipsku, Niemcy), Ihor Zeman (Lwowski Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki) i Adam Redzik (Uniwersytet Warszawski).

TRZECIĄ ODSŁONĄ projektu było odsłonięcie tablic pamiątkowych poświęconych trzem wybitnym jurystom, absolwentom Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie: Herschowi Lauterpachtowi, Rafałowi Lemkinowi i Louisowi B. Sohnowi.

11 listopada o 11.00 zgromadziliśmy się na ul. Teatralnej 6, przy kamienicy, w której mieszkała niegdyś rodzina Lauterpachtów, w tym Hersch Lauterpacht. Padał intensywnie deszcz. W takich warunkach atmosferycznych, po przemówieniach Philippe'a Sandsa, Sofii Dyak, mera miasta Andrija Sadowego oraz wnuczki Lauterpachta, odsłonięta została tablica upamiętniająca uczonego. Następnie przeszliśmy na północ miasta, na ulicę Zamarstynowską 21, gdzie prawdopodobnie przez około rok mieszkał student Rafał Lemkin. Przy pięknym słońcu, po przemówieniu Sandsa, kuzynki Lemkina z USA Alix Lemkin, sędzi ETPCz Hanny Judkiwskiej, sędziego Erika Møse, niegdyś prezesa Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. Rwandy i wicemera Andrija Moskalenki, odsłoniliśmy tablicę upamiętniającą Rafała Lemkina. Potem poszliśmy na pobliski plac, gdzie stoi pomnik upamiętniający Żydów lwowskich zamordowanych w czasie Szoa. Po drodze mijaliśmy gmach, w którym przed 1939 r. mieściło się Gimnazjum nr V im. Stanisława Żółkiewskiego, do którego przez osiem lat uczęszczał Lauterpacht (w latach 1908–1915). Trzecią tablicę (przygotowaną



Po programie mer Lwowa Adrij Sadowyj wręczył prof. Sandsowi złoty herb miasta Lwowa, a Emanuelowi Axowi pamiątkowy medal z podobizną króla Danily Halickiego. Od lewej: Adrij Sadowyj, Katja Riemann, Nina Brazier, Laurent Naouri, Philippe Sands i Emanuel Ax

z inicjatywy Petera D. Trooboffa) odślanialiśmy przy ul. Hnatiuka 18, niegdyś Jagiellońskiej, w sąsiedztwie gmachu, w którym mieszkał prof. Maurycy Allerhand z rodziną. Niebo się ponownie zachmurzyło, ale deszcz nie padał. Tablica poświęcona jest Louisowi B. Sohnowi, współtwórcy Karty Narodów Zjednoczonych, wybitnemu uczonemu, znawcy prawa międzynarodowego, a przed 1939 r. koledze z roku na studiach prawniczych i dyplomatycznych Jana Kozielewskiego, czyli późniejszego Jana Karskiego, i wieloletniego ucznia, seminarzysty prof. Kazimierza Przybyłowskiego.

ODSŁONA CZWARTA. Tego samego dnia, 11 listopada o godzinie 19.00, w Filharmonii Lwowskiej rozpoczęło się artystyczne przedstawienie pt. *East West Street: A Song of Good and Evil*. Było to pierwsze wykonanie programu w tej części Europy (po występach w Londynie, Sztokholmie i Norymberdze). Wykonawcami byli artyści brytyjscy, niemieccy, francuscy i amerykańscy. Narratorami: Philippe Sands (Londyn) i Katja Riemann (Hamburg), oprawę muzyczną zapewnili: śpiewający basem-barytonem Laurent Naouri (Paryż, Nowy Jork) i pianista Guillaume de Chassy (Paryż), reżyserem całości była Nina Brazier (Londyn). Specjalnym gościem programu był urodzony we Lwowie znakomity pianista amerykański polsko-żydowskiego pochodzenia Emanuel Ax (Nowy Jork). Prezentacja oparta została na motywach części książki Sandsa *Est West*

Street – historii rodzin Lauterpachta, Lemkina oraz Hansa Franka... i kształtowaniu się dobra, czyli ochrony prawnomiędzynarodowej praw jednostki na gruzach zła, czym były zbrodnie II wojny światowej.

W trakcie przedstawienia Emanuel Ax pięknie wykonał trzy utwory, w tym Fryderyka Chopina. Nabrało to szczególnej wymowy po jakże trudnym programie, w dniu polskiego Święta Niepodległości.

Nieco ukrytym bohaterem prezentacji była Polska, a właściwie tragedia, jaka ją dotknęła podczas II wojny światowej, a tym samym rodziny dwóch prawników (Lauterpachta i Lemkina), które zostały w większości zamordowane przez niemieckich zbrodniarzy w ramach Holokaustu na ziemiach okupowanej Polski.

Chopin... płynące jak górski potok dźwięki przybierające na sile, opadające wodospadem, i dalej meandrująco płynące... precyzyjną harmonią.

Nie mogło to nie sprawić, że Święto Niepodległości Polski Roku 2017 przeżyte z dala od groźnie „świętującej” Warszawy, we Lwowie... z Lemkinem, Lauterpachtem..., z Philippe'em Sandsem i jego Rodziną..., z Emanuelem Axem, który przyznał po koncercie, że nie mógł tu i teraz nie zagrać Chopina... i właśnie z tym najbardziej polskim kompozytorem – choć przecież z ojca Francuza – było wyjątkowe i pozostanie w pamięci.



Philippe Sands z autorem przed tablicą poświęconą Rafałowi Lemkinowi przy ul. Zamarstynowskiej 21 we Lwowie

ODSŁONA PIĄTA miała miejsce ostatniego dnia, 12 listopada. Zainteresowani uczestnicy wydarzeń pojechali do Żółkwi, rodzinnego miasta Herscha Lauterpachta, ale i przodków prof. Sandsa – Żółkwi, po której oprowadzała Ludmiła Baibula, do niedawna pracownik Muzeum w Żółkwi. Właśnie w Żółkwi jest owa „wschodnio-zachodnia ulica” (*East-West Street* z tytułu książki), na której wschodnim krańcu stał niegdyś dom Lauterpachtów, na zachodnim zaś dom Buchholzów – przodków i krewnych Philippe’a Sandsa.

Lwów, a właściwie Uniwersytet Lwowski, był miejscem, które łączy Herscha Lauterpachta, Rafała Lemkina i Louisa B. Sohna. Wszyscy byli studentami Wydziału Prawa, wszyscy słuchali wykładów wybitnych polskich uczonych jurystów, takich jak Juliusz Makarewicz, Roman Longchamps de Bérier, Maurycy Allerhand, Stanisław Starzyński, Oswald Balzer. Dwaj z nich, którym poświęcono lwowski projekt (Lauterpacht i Lemkin), wnieśli ogromny wkład w ochronę praw człowieka na forum międzynarodowym, czyniąc jednostkę podmiotem prawa międzynarodowego karnego, choć różnili się co do pryncypiów owej ochrony. Przynieśli dobro światu, a chlubę swoim rodzinom, narodom, państwowi i miastom.

Organizatorami tego wyjątkowego i wielospektrowego projektu byli: Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej we Lwowie, kierowane przez dr Sofię Dyak, bez której znakomitego Zespołu nie sposób wyobrazić sobie przygotowania wydarzenia, oraz Centrum Sądów i Trybunałów Międzynarodowych Uniwersytetu Londyńskiego (University College London), kierowane przez prof. Philippe’a Sandsa, który był nie tylko inicjatorem, współorganizatorem, ale też główną postacią projektu – zarówno jego części naukowej, jak i artystycznej. W organizacji wspierała ich Franziska Exener

z Uniwersytetu w Cambridge oraz z Wolnego Uniwersytetu w Berlinie. Korespondencję z zaproszonymi gośćmi prowadziła z ramienia Centrum Historii Miejskiej Pani Julia Dyczka. Z pewnością w przygotowanie wydarzeń zaangażowanych było wiele osób, w tym inni pracownicy i współpracownicy Centrum Historii Miejskiej we Lwowie.

Przedsięwzięcie nie miało by takiej rangi, gdyby nie wsparcie ze strony podmiotów lwowskich, szczególnie Departamentu Kultury Urzędu Rady Miejskiej, a także Katolickiego Ukraińskiego Uniwersytetu we Lwowie. Wsparcia przedsięwzięciu udzielił też Kennan Institute, będący częścią The Wilson Center (USA).

Miejmy nadzieję, że na wiosnę podobne wydarzenie będzie miało miejsce w Polsce – w Warszawie, która jak żadne inne miasto europejskie ucierpiała w czasie II wojny światowej, doświadczyła zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości i ludobójstwa, zbrodni, za które odpowiedzialność ponosił rezydujący na Wawelu w Krakowie generalny gubernator Hans Frank. Może więc także w Krakowie, oraz we Wrocławiu, gdzie po 1945 r. przeniósł się w jakimś stopniu świat przedwojennego Lwowa.

Adam Redzik